

Urzędnicza kreatywność nie zna granic

21 sierpnia 2012

Gdy jakiś czas temu biurokraci z Brukseli wpadli na pomysł, by wprowadzić normę regulującą krzywiznę ogórka, wydawało się, że głupszej rzeczy wymyślić się nie można. A jednak. Wyzwanie przyjęli urzędnicy z KRUS-u, którzy wpadli na pomysł, by przeszkolić małopolskich rolników w zakresie... poruszania się po drabinie.

Uczestnicy tych „szkoleń” dowiedzą się m. in. jak poruszać się drabinie i pod jakim kątem ją ustawiać. Dodatkowo każdy z adeptów sztuki wchodzenia po drabinie będzie mógł wziąć udział w konkursie, w którym wygrać będzie mógł... drabinę.

Urzędnicy swoją inicjatywę uzasadniają tym, że wypadki w gospodarstwie „z udziałem drabiny” stanowią, aż 25% wszystkich zarejestrowanych wypadków.

Na krzywiźnie ogórka zarobili producenci odpowiednich gatunków. A kto zarobi na KRUS-wskich szkoleniach? Tego niestety nie wiadomo, gdyż nie podano, kto ma je przeprowadzić. Jeśli okaże się, że zarobi na nich jakiś znajomy lokalnego prezesa KRUS, to nie będzie jeszcze tak źle. Gorzej jeśli inicjator pomysłu naprawdę wierzy, że uczenie rolników chodzenia po drabinie ma sens...

Opracowanie: Stanisław Hyrnik

Źródło: [Narodowcy](#)